

kal.komp.



15479

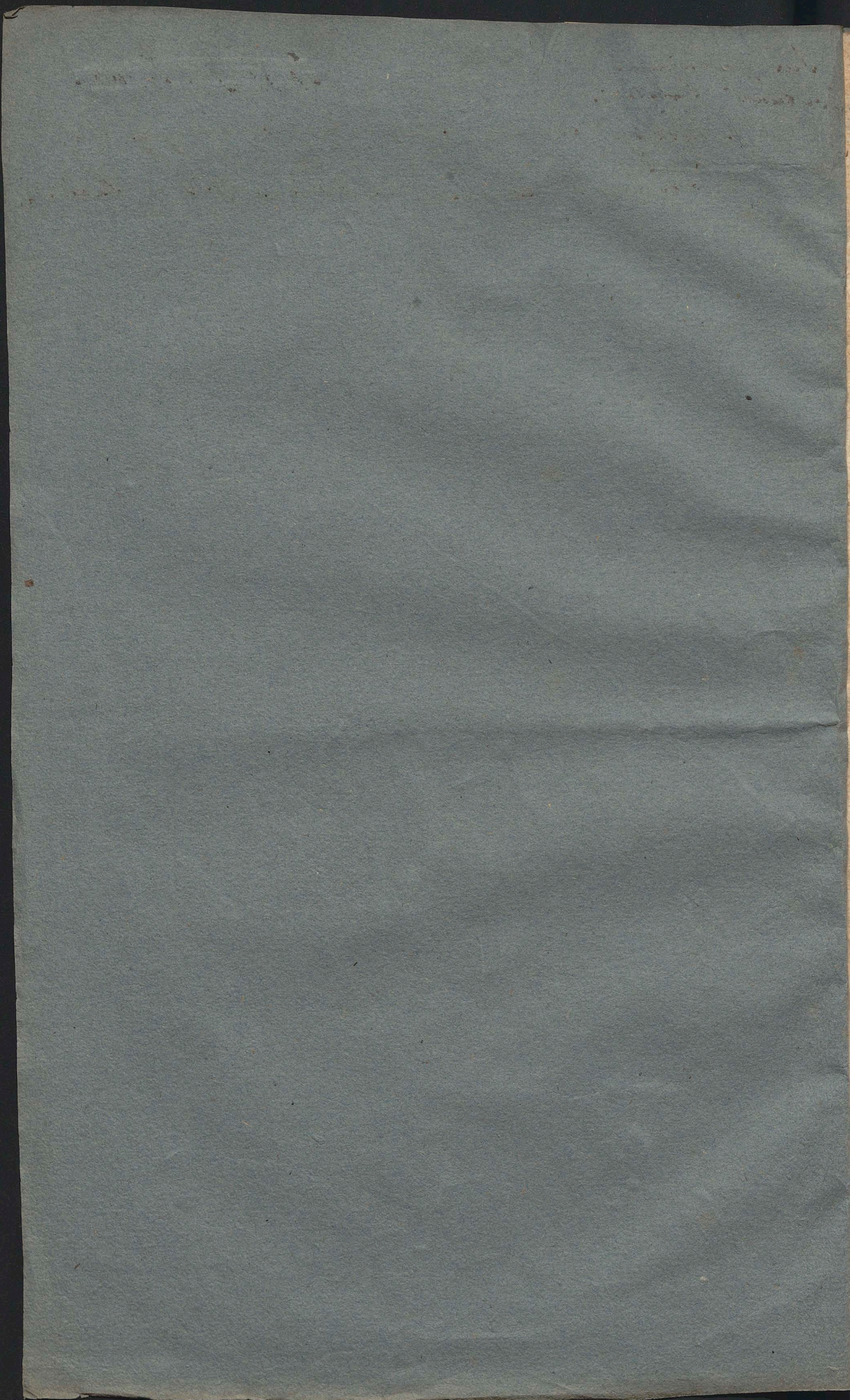
Mag. St. Dr.

P

3805 Pravo.

masla e Nova przy reassumcyi I. O.

Trybunatu Koronnego 22 kwiet. 1751 w Lublinie





M O W A

*Wielmożnego Jęgomości Pana
TOMASZA DŁUSKIEGO
Łowczego Woiewództwa Lubel-
skiego y Regenta Grodzkiego
przy reassumpcyi J. O. Trybuna-
tu Koronnego, dnia 22. Kwietnia
Roku 1751. w Lublinie.*

15479.11

JAko Moná c'ie, Krolestwá y Páństwa nie
rownie się całym podzieliły światem, tak
różne uszczęśliwiające tenże świat przy-
mioty w nierowny dostały się podział;
tym iednak czym osobliwiey kray, który nie-
wyczerpána w swoich dárach zaśzczyciłá ná-
tura, ziemię ráczy, á nie Dziedzicow iey, sza-
cownieyszą mieć chciałá, á zátym, te tylko
przymioty sádziłbym słuszny formalnemu Páń-
stwu przynoszące szácunek, których się Oby-
wátele włásną dokupuią cnotą. Tych zaś wy-
pracowanych przymiotow, iáko dwoiáki wy-
dáie się rodzaj, tak temu dwoiáki do nábycia
odpowiáda sposob. Jeden iest z cnoty męstwa

A

y od-

y odwagi pochodzący, który przez rozprze-
strzenionie Państwa granice obszerny plac
sławy czyni, ale ten sposób wszystkim pospo-
lity Państwowom, iako na niestatecznym zasa-
dzoney szczęściu, tak pozyskany nie bez fa-
siedzkicy krzywdy awantaż, około Obywa-
telow, ale nie w nich samych, składa; a za-
płaconey krwią zwycięstwa sławy, większą
część Monarchowie na siebie wzięwszy, re-
szta iey tylko Obywatelom dziela.

Drugi wypracowanych przymiotow rodzaj,
nie tylko przez cnotę, męstwa y odwagi, ale
różem przez wierność, i prawiedliwość y wspa-
niałość umysłu przychodzący, y tym sposo-
bem nabyte przymioty, iako z większey liczby
wyfoko doskonałych pochodzą przyczyn, tak
wyższą część ośiadają sławy, y samym tylko
Obywatelom właściwy, od innych dystyn-
gowany przynoszą honor.

Takim sposobem nabyte y tego rodzaju dwa
osobliwsze przymioty, a raczej essencyalne
części, z których zupełney szczęśliwości zło-
żona całość, w zupełney całości konserwu-
jąca Narodu honor, nieporównaną między
innemi przynoszący dystynkcyą, bez domo-
wego podchlebstwa lubo nie bez cudzey za-
zdrości w tym wszyscy upatrujemy Krole-
stwie, pierwszą wolność Elekcyi Panow, dru-
gą Trybunał Koronny.

Wolność Elekcyi położyłem pierwszą, co
do porządku zawisley od czasu liczby, bo iak
dawno w zaśczyt temu Narodowi Wolna
Elekcyja idzie, wszystkim rzetelnym History-
kom w tey mierze nie wystarcza pamięć, ale
y co

y co do dostoięstwa Elekcyi z tey strony, ktorą się do całosci publicznego uszczęśliwienia przykłada, niżej iey nád Trybunał Koronny osadzać nie należy, to iednak nie zamilczyć mogę, że do sprawowania Elekcyi wszyscy, do sprawowania Trybunału tylko wybrani ze wszystkich y od wszystkich, támta się dzieie z konieczney potrzeby, ten y z potrzeby y z cnoty blisko czynienia sprawiedliwości; Támta daie Panow Polszcze, Ten dostoięstwo danyh ubezpiecza, y całosci wewnętrznego pokoiu strzeże; Támta przez powszechnosc, Ten przez szczegulnosc interesuje wszystkich; Tam od wolney woli dependuiący skutek, tu sama wola Boskim y Koronnym oparkániona prawem, Elekcyja zawsze przy dwoch niższych w porządku zostáie Stanách, Naywyższych, iák teraz Trybunał, Sądow Ukoronowane, zawsze pretendowały głowy, tak dálece, że kiedy N. ZY. GMUNT AUGUST dla wyniszczonego wojnami czasu wielosc spraw záległych chciał uprzátnać, z tym Seymowym warunkiem wyfadzonym Sędziom zupełney powierzył mocy, że w rotę ich przyięgi to wlożyć kázal, iż ná támten raz tylko á nigdy drugi, te Sady sprawowane być miały, y nádto ieszcze aby się y ná ten raz ieden z zupełney wyzuc nie pokazał władzy, ferowane przez tychże Sędziow Dekreta następuiącą utwierdził Konstytucyą: Wszakże do pokazania szącunku Sądow Trybunału Koronnego przydać y to można, że dwoch potym obránych Monarchow w MICHALE y JANIE III. niż sobie po-

przyśiężone mieli, temu Sądowi winni posłuszeństwo byli.

Tá tedy y tak rozległa godność, lubo cały w sobie mieszcząca Národ, do kogo się szczegulniey ściąga, ieżeli nie do Was JJ. WW. Duchowni y Swieccy Trybunału Koronnego Sędziowie, przy powitaniu których, iaką mam dać w szczegulności każdemu pochwałę, któraby y wielkości funkcyi Wászey wyrownała, y prawdy nie przerosła, nie widzę nád tę, że tak essencyalna część uszczęśliwienia publicznego, w Wásze oddána rzády, od Wászego zawiśła szafunku, iakoż moim zdaniem to o Was wiedzieć y wyznąć, jest dosyć chwálić.

Tey iednak wyśokości chwały naybliższymi, Was uznać powinienem z pomiędzy wybranych wybráni, y nád wysadzonych pierwszością Urzędu Wászego wysadzeni J. W. Mości Xięże WALENTY WĘZYKU Kustosie Gnieźniński, Kánoniku Krákowski, Trybunału Koronnego PREZYDENCIE, y J. O. Mości Xięże JANUSZU ALEXANDRZE Ordynacie ná Ostrogu LUBARTOWICZU SANGUSZKU Marszałku Nádworny W. X. Lit: Krzemieniecki, Czerkáski Starosto, Trybunału Koron: MARSZAŁKU. Wierzyć temu koniecznie trzeba, że przed mądrami wiadomościami Archikátedry Gnieźnińskiey Twoich J. W. Mości Xięże PREZYDENCIE Elektorow, známiennite Jmienia Twoiego czyny, iák wiele y w duchu y w zbáwiennych dobru pospolitemu nátnieniách waży, utáić się nie mogły których dowod (tak wielu pominąwszy) dość ná dwóch więcey niż oczywistych świádkách, iednym,

jednym MIKOŁAJU WĘZYKU, N. WŁADY.
SŁAWA Káznodziei y Teologu, drugim JA-
NIE WĘZYKU náprzod Przemyſkim, potym
Poznańſkim Biſkupie, á ná oſtátek, co rzecz
nayıpierwſza Arcybıſkupie Gnieźnińſkim. Pier-
wſzy, gorliwoſcią duchá wielu ná ten czas Li-
tewſkim Pánom od Heretyckich więzow dał
wolnoſć, drugi, mocą Prymaſowſkiey powagi
náchyláiącey ſię Polſkiey Wolnoſci dał ſiebie
zá filar, kiedy N. ZYGMUNTOWI III. zá ży-
wotá ſwego náſtępcę Tronu Polſkiego poſta-
nowić chcącemu, niewzruſzenie ſtánał, y prze-
ſzkodził, á potomne czáſy wiecznym w tey
mierze uſzczęſliwiáiąc beſpieczeńſtwem,
przez wyrobioną w roku 1607. Konſtytucyą
y wolną Elekcyą ubezpieczył, y w náznáczo-
nych do boku Krolewſkiego Rezydentách,
Straźnikow Praw y Wolnoſci obmyſlił. Po
ſmierci N. ZYGMUNTA náležące do ſiebie
cálego Páńſtwa ſzczęſliwie ſpráwiwſzy rzą-
dy, WŁADYSŁAWOWI IV. kładł Polſką
Koronę, ſam Rzymskich trzech rázem godzien.
Y z tych, ále y nie z tych tylko po wielu Ante-
ceſſorách ſpádkowych y włáſnych zaſług
Twoich, máiąc wzgląd ná Imie Pátrona Two-
iego domyſláć ſię mogę, co zá ſpoſob Archi-
katedra Gnieźnińſka w Twoiey záchowáła
Elekcyi; exáminowác muſiała okolicznoſci
czáſu y funkcyi, á pytác ſię u ſiebie, komu u-
padłey ſpráwiedliwoſci nie záwodne zdác
podźwignienie? y odpowiedzieć: VALENTI.
Komu utzymánie powagi nayıwyzſzego miey-
ſca ná tym námieſniczym Krolow Maieſtacie?
VALENTI; komu oddác funkcyą, áby był

pierwszym wzorem wiadomości y obserwo-
wania Praw Polskich przy kázdey Sentencyi?
VALENTI. Tym y ia sposobem pytałem się
Kollegow moich, komu wszystkich y siebie
pierwey y szczegulniey zalecić, odpowiedzie-
li wszystkich w swoim respekcie mieścić *VA-*
LENTI, w czym aby nie zawodna była pe-
wność, ia proszę, abys przyjął *Wálenty & Vo-*
lenti.

Nim zaś o Twoiey Osobie *J.O. Mości Xiążę*
MARSZAŁKU mówić wszczegulności zaczy-
nam, przychodzi mi ná pamięć zátamowany w
ordynaryinych krokach swoich roku przeszłe-
go Trybunał Koronny iák wielka dobru publi-
cznemu przez to zadána rana? z tąd poznać, kie-
dy całą dotknęła Polskę. Ják iątrząca? ponie-
waż zadána *VI. Pázdzierniká*, á dopiero *III.*
Augusta nayskuteczniejszy zagrzana inspira-
cyą zaczęła się goić. Ale spytasz się *J.O. Mci*
Xże MARSZAŁKU, co z tąd do Twoiey ściąga
się Osoby? Winien ná pásci będę; ieżeli w Krwi
Twoiey z ták licznych rzek spoionym morzu,
Polskie y Litewskie nápełniającym gránice,
winnych nie znaydę. Wszakże obszerności te-
go morza wielkim świadkiem pierwsze zrho-
dło w *GIEDYMINIE* Udzielnym Xiążęciu
Litwy, ktore iák Nil Egipt siedmio rzekami,
ták świat osobliwie Polski siedmio Synami oży-
wiło. Z tego zrzodła przez *OLGIERDA* Syna
Giedyminowego dzieściaci *N. JAGIELŁOW*
Linii, dwieście pięćdziesiąt lat y dwie szczęśli-
wie pánujących Polszcze, iedynasty Krol *MI-*
CHAŁ; z tego zrzodła *J.O. Wasza Xiążęca*
Mość, z tego ledwie nie wszystkie stározytno-
ścią

ścią pierwsze w Koronie y Litwie Fámilie wy-
płynęły, przyłożże teraz zstępujące od Gie-
dymina przez LUBARTA iedyńście Pokole-
nia Twoich, y przez 431. lat komputuy aż do
Twoiey Osoby szczęśliwie wiekuiących obo-
iey płci Antenátow Twoich, ráchuy Ich Kol-
ligácye, á przyznász, że niczyiey známienitey
w Polszcze nie masz Familiy, ktoraby rázem
nie była Twoią Tá tedy y tak obszerna mo-
rza Krwi Twoiey wielkość czyli nie zupełną
będzie konwikcyą, że niedoszłego Trybunału
wina, zbliska lub zdáleka y do Ciebie się ścią-
ga?

Lecz stánącbym w tym mieyscu powinien,
dáiąc Ci czas exkuzy, ktora że sprawiedliwa, á
bez pochwały Twoiey być nie może, dla tego
tentowác modesty Twoiey niechcę, y sam zá
Ciebie mówić, iednakże nie bez Ciebie będę,
rownie Twoiey broniąc niewinności, iáko rá-
zem przyznájąc, że sam y ieden J. O. W. X.
Mość nie tylko zupełną zá tę winę czynić
możesz y czynisz satysfakcyą, ále nád to grzech
z grzechu y winę z winy wymázuiesz.

Zaden grzech ták opuszczony od wigoru
nie iest, żeby z dwoch pryncypalnych rość nie
miał przyczyn, ktore im go więcej obciążáią,
tym bárdziej do wielkości podnoszą, pierwsza
godność obrazonego, á druga krzywda. Co
do krzywdy, tá w niczym więcej nie iest, iák
w ubliżonym przez rok cały dla sprawiedliwo-
ści czasie, czyli záś krzywdą názwać się po-
winna? tenby tylko mógł decydowác, iktoby
wiedział, czas terázniejszy czyli przeszloro-
czni barziej miałby dla Pácyentow popłacác;

Gdyby iednák czas terażnieyszey, o lepszą z przeszłorocznim certował, kładłby ná popár- cie spráwiedliwości swoiey ádorowáných sen- tymentow pełne Piotrkowskie Protokoły, y łatwoby nád tãmtym tryumfował, iákoż ieżeli ná iedney tylko od postanowionego Trybuna- łu do tych czas Łasce wspieráiąca się Polska spráwiedliwość, wšyŝtkich pokładáne ná so- bie utrzymowała nádzieie, iákoż bezpieczniey nie utrzyma w Osobie Twoiey J.O. Mci Xiąże MARSZAŁKU dwoma Łaskámi wšpartá, ále że y ten sam czas względem czynienia w czasie spráwiedliwości utrácony nie będzie, áffeku- ruie publicznie cáła Wielkopolska Prowincya, rowne swoiey wielkości dáiąc świádectwo, iák teraz o tych dwóch Łaskách nád inne czasy spráwiedliwość ráczeyŝza. Y teć to uprzywi- leiówane Łaski Twoie, ták zupełną tey winie dáią ábsolucyá, że náwet śládu iezy terážniey- szym widzieć, y przyszłym dochodzić niepo- zwaláią wiekom, bo ieżeli wnioś zwyczaj liczbę Trybunałów komputowác Łaskámi; máŝz zá przeszły rok iedną, á zá ten drugá, ieżeli się kto doczyta, że te dwie w iednym rzádziły roku? to samo, chwalebniey y dla Cie- bie y dla Národu będzie, że pod Twoią dy- rekcyá ieden Polski Trybunał zá dwa rácho- wác będą, niż gdyby dwa inne liczyć zá ieden mieli.

Jle záś do drugiey obciążáiącey ten grzech okoliczności, to iest co do godności urázoney ná swoiey zrzenicy w tey mierze, Polski, lubo łatwo wybáczy bezpiecznieysze ná potym oko,

oko, kiedy go raz tylko swoia ręka trefun-
kiem trąci, czynisz iednak y co do wielkości
honoru, równą, y więcey niż równą z Osoby
swoiey J.O.W.X. Mość satysfakcyą. Równą;
kiedy krwią całej Polski sustentowane zdro-
wie swoje tyleż y co do czasu ná pięcio-
kwartałową ażardowaleś pracą nád zamiar
równości; kiedy też zdrowie, krwią ledwie nie
wszystkich Europeyskich Tronow wyżywio-
ne łożysz. Mąż albowiem przez N. JANA
Trzeciego Pradziada Twego, spokrewniony
Dom Bawarski w Corce iego Elektorowey
Bawarskiej, a z tey mąż Syna Károla Siodme-
go Cesarzá, mąż Wnuka terażnieyszego Ele-
ktora Bawarskiego N. MARYI ANNY Krole-
wny Polskiej Męża, mąż Wnuka MARYA
N. FRYDERYKA Krolewicza Polskiego Zo-
nę. Z tegoż N. JANA Trzeciego mąż w
Wnuczce iego zkolligowaną Anglią, a z J.O.
Xiężny Ostrogskiej N. JANA Trzeciego Sio-
stry, Rodzoney Prábaby Twoiey, bliżey zaś
biorąc Wnuki iey, J.O. LUBOMIRSKIEY
Mátki Twoiey, mąż w rodzoney iey Siostrze
Ciotce Twoiey, spokrewniony więcey niż
Nayiasnieyszy Dom Neyburski, bo JOZEFA
N. Krolewey Polskiej Oycá, y KAROLA Ce-
sarzow. Gdybym tedy nie wspomniał o za-
dawnionej Twoiey ieszcze z linii GIEDY-
MINA z rożnemi Tronami procz Polskich
konnexyi, gdybym nie wzmiankował N. ZY-
GMUNTA I. Corki Krolewey Szwedz-
kiej, WŁADYSŁAWA IV. Szwedz-
kiego oraz Krolá y obranego Moskiewskie-

go Cara, ZYGMUNTA KORYBUTA obrá-
nego Czeskiego Krola. Tá jedna dwoiáko
do J. O. W. X. Mości przychodząca z Nay-
iásnieyszim Domem Saskim kolligacya, mo-
wić bezpiecznie káže, że álbo iuż masz wszyt-
kie, álbo w krotce mieć będziesz wszytkie
w konnexyi, więcey niż Europeyskie Trony,
á zátym, iák wiele nád zámiar krzywdy co
do godności, z tey którą J. O. W. X. Mość
czynisz satysfakcyą, profituie Oyczyzna, tylu
Państw Europeyskich do iedney skomparo-
wanych Polski proporcyą, pokázuie miarę.

Ma ieszcze y drugi profit z okázyi grzechu
tego Krolestwo Polskie. Pierwsze álbowiem
wieki, z tąd szánowane y szacowane były, że
ná ukazanie godności rodzáiu ludzkiego, sa-
mym tylko náтуры právem doskonále swoje
rządzili passyę; dopiero z czasem rozmnožo-
ne występki formę sądu y káry ná świat wpro-
wodziły. Rok przeszły ták przyzwoitą skoń-
czony spokojnością, przykłádne owe przypo-
mniął wieki, y dáł plác pokazania światu, że
nie boiaźń obostrzoney káry y nierozumnym
pospolita stworzeniom, ále miłość cnoty grá-
nic Polskiey modeстыi strzeże, Ma y trzeci
áwántaż przez ponowioną w Osobie Twoiey
J. O. Mości Xiąże MARSZAŁKU Koronny z
Wielkim Xięstwem Litewskim Unią, którą
Giedyminowey powinna Fámilii; Te ták swią-
tobliwe złączenie nierychłe przyniosły, po-
źnieysze ugruntowały wieki. Zaczął
to dzieło náprzod WŁADYSŁAW Pierwszy
JAGIEŁŁO, kontynuowało dwóch Wnukow
iego

iego JAN ALBERT, y ALEXANDER Kro-
lowie Polscy, Prawnik dopiero N. AUGUST
Pierwszy uczyniwszy dziedzictwu Xięstwa
Litewskiego zrzczenie co z naywiększey
części dokończył. N. AUGUST Wtory po-
stánowioną ná Elekcyi swoiey praw tych Ná-
rodow koekwacyą ná Koronácii utwierdził.
N. AUGUST Trzeci tę Unią, koekwacyą Urzę-
dow dopełnił, kiedy iednemu z stárożytnych
Xiążąt Litewskich, Tobie J. O. Mości Xiąże
MARSZAŁKU, iuż ná ten czas Koronną má-
jącemu, W. X. Litt. konferował Laskę

Z tych tedy przyczyn, y z tak sowitzy zá ubli-
żoną przez rok sprawiedliwość nád miarę grze-
chu y co do honoru y co do krzywdy satysfa-
kcyi, kiedy w tobie znaleźć nikt nie może miey-
sca winy, my wszyscy szukác będziemy miey-
sca záslug y łaski. Y nie bierz sobie J. O. W.
X. Mość zá ceremonialne, álbo iáko tylko z
mieysca tego przyzwoite te oświadczenia ná-
sze, wszak w ręku mász probę łatwo doświad-
czyć możesz, iák szczerze być prágniemy

J. O. W. X. Mości słudzy, y iáko
MARSZAŁKA ná teraz, y iáko
ORDYNATA ná záfwsze.



Biblioteka Jagiellońska



stdr0023852

